

Ploteczki ze szkolnej teczki

Gazetka nr 85 grudzień 2021 ZSS nr 1 w Zielonej Górze Cena 1 zł



**Serdecznie witamy wszystkich naszych Czytelników!
Zapraszamy was do miłego spędzenia zimowego
czasu z naszą gazetką.**

**Przypominam też, że ciągle czekamy na uczniów
chętnych do współpracy - czekamy na wasze relacje,
ilustracje o wszystkim, co dzieje się w naszej szkole.**

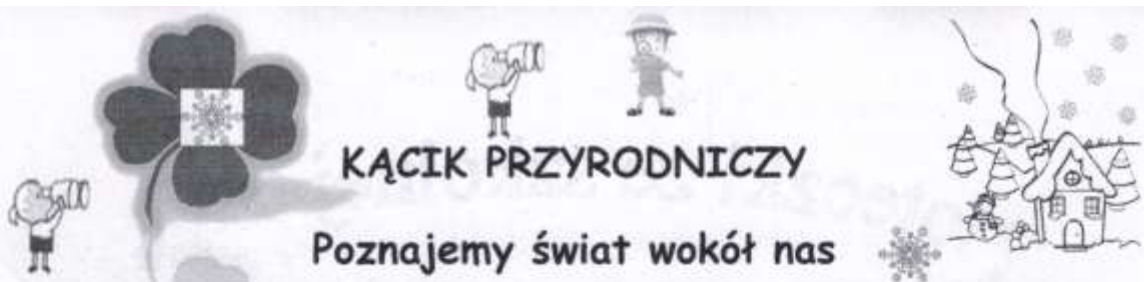
**Wszystkim czytelnikom życzymy
wspaniałych, radosnych
Świąt Bożego Narodzenia
i szczęśliwego Nowego Roku!**



**A co znajdziecie w tym
numerze?**

- ▼ Zima w poezji
- ▼ Kącik przyrodniczy
- ▼ Konkurs świąteczny
- ▼ Wywiad z ...
- ▼ Wieści biblioteczne
- ▼ To my – klasa 1 PZ
- ▼ Z życia szkoły





KĄCIK PRZYRODNICZY

Poznajemy świat wokół nas

Witam przedświątecznie wszystkich Czytelników szkolnej gazetki! Zapraszam na nasze spotkanie z fascynującym światem roślin i zwierząt. Dokąd dzisiaj zaprowadzi nas przyroda?

Na pewno przyroda zaprasza nas do bacznych obserwacji. Grudzień rozpoczął się prawdziwie zimowo, zaskoczył nas pierwszym śniegiem i lekkim mrozem. Ciekawe, jaka zima zapowiada się w tym roku? Przekonamy się o tym wkrótce, pamiętając, że kalendarzowa zima rozpoczyna się **22 grudnia**, czyli już za kilka dni.

A teraz..., teraz proponuję odrobinę zimy, pięknie malowanej przez poezję.

Zima w poezji

„Zima” autor: K. Bednarek

W kożuchu białym, aż do samej ziemi
przychodzi do nas zaraz po jesieni.
Dostojna to pani w białych rękawiczkach
maluje wypieki dzieciom na policzkach.

Z kieszeni wyciąga śniegu płatki białe
i oprósza nimi wioski, miasta całe.
Pięknie świat wygląda w biel przez nią ubrany,
dzieci z tego śniegu ulepią bałwany.

Obrazy maluje piękna pani zima,
jak tylko się ściemnia to ona zaczyna.
Pędzelek wyciąga i w mrozie go moczy,
od szyby do szyby z pędzlem dumnie kroczy.

A kiedy rano oczy otworzymy
nadzwyczajne dzieła Zimy zobaczymy.
Świat cały pod puchem białutkim schowany,
jakby w baśni pięknej był namalowany.



Ilustracje wykonała:
Olivia Rymkiewicz z kl. VIII A



Zima, jak to na prawdziwą zimę przystało, sypie śniegiem, mrozi mrozem i lodem. Są to znakomite warunki dla uprawiania zabaw i sportów zimowych. Jakimi bezpiecznymi zabawami, zajęciami i sportami zimowymi jesteście zainteresowani? Jakie macie plany na wykorzystanie zimowego krajobrazu?

Zapraszam Was do przeczytania ciekawych wypowiedzi Waszych koleżanek i kolegów.

Fajny jest sport zimowy, taki jak rakiety śnieżne. Fajnie mi się go trenuje, ponieważ mogę biec po śniegu. Trenuję codziennie bieganie i jeżdżę na zawody.

Michał Gajda

Bardzo lubię jeździć na nartach. Trenuję jazdę na nartach z panem Sebastianem. Ostatnio byliśmy w Poznaniu na zawodach narciarskich na sztucznym stoku. Jeździmy też na obóz w góry, dużo ćwiczymy na Sali, żeby mieć kondycję.

Daniel kl. VI b

BARDOZO LUBIĘ ZJEZDZAĆ Z GÓRNA JAKUBKU
LUBIĘ JEZDZIĆ NA ŁYZWACH
NA LODOWISKU RZUCAĆ SIĘ ŚNIEŻKAMI.
W ŚNIEGU LUBIĘ CHODZIĆ PO GÓRAMI.
DORIAN 5DZET 😊



LUBIĘ ZJEZDZAĆ NA SANKACH,
LEPIĆ BAŁWANA Z MOJĄ
BRATANICĄ. LUBIĘ TEŻ PATRZEĆ
PRZEZ OKNO JAK PADA ŚNIEG.
NAJBARDZIEJ LUBIĘ WALKĘ NA
ŚNIEŻKI.

DAREK kl. Vd

Bardzo lubię jeździć na kulig, bo dużo się dzieje. Mój wujek ma traktor i doczepiamy sanki, jedziemy w pewne miejsce na łąki i tam rozpalamy ognisko, grzejemy się przy nim i pieczemy sobie kiełbaski a jak się upieką, to je zjadamy.

Julia Lach Kl. 3a PZ



Zachęcamy do rozwiązania zadania konkursowego na następnej stronie – wytnij kupon i przynieś do biblioteki. Pamiętaj! Kupony biorą udział w losowaniu nagród – upominków!

KUPON KONKURSOWY – WYTNIJ I PRZYNIEŚ DO BIBLIOTEKI lub p. Beaty Stępień – Drzazgi

Rozwiązanie

Imię i nazwisko

.....

Zastanawialiście się kiedyś, dlaczego zimą niektóre zwierzęta zmieniają kolor? Z czego może to wynikać?

Zapewne domyślicie się odpowiedzi.

Zmiana barwy służy ochronie przed drapieżnikami. Na śniegu byłoby łatwo zobaczyć zwierzę z brązowym futrem, ale po zmianie na biały kolor jest ono niewidoczne i dzięki temu bezpieczniejsze, a przecież zimą też muszą szukać pożywienia i energii, aby przetrwać zimno i dotrzeć do wiosny. Niektóre zwierzęta więcej jedzą i tyją, aby przetrwać zimę śpiąc w norce. Inne odlatują do ciepłych krajów, a jeszcze inne właśnie **zmieniają kolor futra**, które w tym czasie robi się też gęstsze, aby na dłużej zatrzymać ciepło.

Czyli - zimowa sierść jest nie tylko innego koloru i nie tylko pomaga uniknąć drapieżników czy ukryć się wśród śniegu, ale z reguły jest też bardziej gęsta i dłuższa niż letnia. Jak pierzyna działają

też jedwabiste, białe pióra pardw, sów śnieżnych i innych arktycznych ptaków. Izolatorem cieplnym jest powietrze uwięzione pomiędzy włosami czy piórami, które wyrastają nawet na palcach.

Do zwierząt, które zmieniają kolor futra lub piór zimą należą:

Renifery - nie zmieniają barwy radykalnie, stają się na zimę tylko nieco jaśniejsze. Są za to o wiele bardziej puszyste – pomiędzy ich włosami okrywowymi wyrastają dodatkowe, gęste włosy wełniste, które jak ciepła kołdra chronią przed zimnem.



Zające bielaki mają kolor dostosowany do potrzeb i pory roku. Zazwyczaj bielaki zmieniają barwę co sezon, ale te z Arktyki pozostają białe przez cały rok, a np. te z Irlandii – przez cały rok są brązowe. Białe na śniegu lub brzozy wśród traw, mogą czuć się bezpieczne. Najgorszy dla nich jest stan przejściowy, kiedy są łaciate.



Piesiec - czyli *lis polarny*. Żyje on na dalekiej północy i zimą, która trwa tu przez ponad pół roku jego futerko robi się białe, gęste, puszyste i dłuższe.



Daniel - zimą jego futro staje się szarobrązowe, sierść dłuższa, puszysta, co chroni zwierzę przed mrozem i wilgocią.



Gronostaj, lasica - również przybierają zimą białą barwę. Mają wydłużone ciało, co sprawia, że szybko tracą ciepło. W związku z tym przez cały czas muszą być w ruchu, polować. Zimą futro robi się całkowicie białe i widać tylko czarne oczy i koniec ogona. Gronostaj, ciągle głodny, węsząc pośród

gałęzi i białego puchu, poszukuje myszy i innych gryzoni, które ukryły się w korytarzach wydrążonych pod śniegiem. Jednak nie on jeden jest głodny. Sowy i jastrzębie atakują niespodziewanie z góry, celując w głowę upatrzonej ofiary. Rozpoznają ją zwykle po ciemnej plamce nosa. Gronostaj potrafi jednak oszukać myśliwych – czarny punkt migający na śniegu to nie nos, ale czubek ogona. Celujący tuż za „nosem” drapieżnik chybiamy, a gronostaj uchodzi z życiem.



Zmiana futra na białe jest pożyteczna tylko tam, gdzie zimy są śnieżne i długie – dlatego dotyczy jedynie osobników ze wschodniej i północnej Europy. Te z południa i zachodu są brązowe przez cały rok.



Pardwa - jest to ptak przypominający kuropatwę i zimą ma śnieżnobiałe upierzenie, dzięki temu jest niewidoczna dla drapieżników.

Śnieguła - jest to ptak z rodziny huszczaków i można ją spotkać w Polsce, ale tylko zimą. Zimą przybiera ona biało- czarne ubarwienie.



Lodówka - to najliczniejszy gatunek kaczek morskich zimujących w polskiej strefie Bałtyku. Nazwę lodówka przypisali jej polscy zoologowie, dlatego że u tych kaczek przeważają białe pióra z odnaczeniami czarno-brązowymi. Badacze jeszcze nie wiedzą dokładnie czy biała szata to barwa ochronna czy upierzenie godowe.

informacje o zwierzętach wyszukane w internecie na różnych stronach, m.in. www.artkul.com.pl/sezonowa-zmiana-koloru-u-zwierzat/

ŚWIĄTECZNY KĄCIK ROZRYWKI...

Czas przygotowań i oczekiwania do świąt Bożego Narodzenia już jest rozpoczęty. A czy Wy już wszystko wiecie na temat świąt Bożego Narodzenia?

Przekonaj się o tym drogi Czytelniku! Zapraszam do konkursu.

Z poprawnej odpowiedzi na pytanie wybierz literę wskazaną przez cyfrę, a następnie wpisz ją do pustych bombek. Odczytaj hasło.

1

Jakie drzewo jest symbolem świąt Bożego Narodzenia?

- * świerk 6
- * modrzew 6

2

Co leży pod wigilijnym obrusem?

- * słoma 5
- * siano 5

3

Jak nazywa się miejscowość, w której urodził się Jezus?

- * Betlejem 4
- * Jerozolima 4

4

Co przynieśli w darze Jezusowi mędrcy, oprócz złota i kadzidła?

- * mirę 4
- * chleb 4

5

Co wskazywało mędrcom drogę do Jezusa?

- * księżyc 6
- * gwiazda 6

6

Jak nazywa się msza św. odprawiana po wigilii?

- * roraty 2
- * pasterka 2

1	2	3	4	5	6
---	---	---	---	---	---





WIĘŚCI BIBLIOTECZNE

Dzień Pluszowego Misia

To sympatyczne Święto obchodzimy **25 listopada** na całym świecie, a jego data wcale nie jest przypadkowa, bo właśnie tego dnia przypada **rocznica powstania tej maskotki**. Mały, duży, bury, kolorowy, miutki, z kokardką czy w kubraczku... Każdy ma lub miał własnego ulubionego misia pluszowego. Jest to jedna z najpopularniejszych zabawek w Europie od ponad 100 lat! Dzisiaj, niemal w każdym sklepie z zabawkami, możemy znaleźć te **pluszowe futrzaki**. Często są one bohaterami



powieści, bajek, filmów i piosenek dla dzieci.

My także bawiliśmy się tego dnia, przypominając sobie najbardziej znane misie: **Kubuś Puchatek, Colargol, Paddington, Miś Uszatek, Yogi, Troskliwe Misie** czy wreszcie **małe rozrabiaki Gumisie**. Nie można już wyobrazić sobie świata bez uroczego, puchatego misia. **Zapraszam do biblioteki po „misiowe” przygody – po książeczki o Uszatku, Puchatku i wiele innych.**

27 października do biblioteki zawitali uczniowie klasy 1a, aby zdać egzamin na prrrrrawdziwego, doskonałego czytelnika szkolnej biblioteki. Uczniowie odpowiadali na bajkowe pytania, poznali zasady wypożyczania i dbania o książki. Na koniec, po uroczystym pasowaniu wysłuchali baśni naszego Patrona – H.Ch. Andersena.



Zapraszam też do wypożyczania nowości wydawniczych w bibliotece – uzupełniona została m.in. lista lektur oraz książek, które mają na celu:

- Wspomaganie przez szkołę wychowawczej roli rodziny.
- Wychowanie do wrażliwości na prawdę i dobro, kształtowanie właściwych postaw szlachetności, zaangażowania społecznego i dbałości o zdrowie.

Pamiętajcie! Książka jest też bardzo dobrym i na pewno mądrym pomysłem na prezent pod choinkę!

Zapraszam Was do biblioteki, aby wypożyczyć ciekawą lekturę na czas Świąt i ferii świątecznych, a potem zimowych. Każdy znajdzie coś ciekawego dla siebie!





Świąteczny wywiad z ...

panią wicedyrektor mgr Beatą Grzybowską

Zespół Redakcyjny: Dzień dobry Pani Dyrektor, dziękujemy za to, że zgodziła się Pani na spotkanie z zespołem redakcyjnym gazetki „**Ploteczki ze szkolnej teczki**” i na udzielenie wywiadu, który na pewno zainteresuje wszystkich naszych Czytelników.

Pani Dyrektor: Witam Was bardzo serdecznie. Czas poświęcony na rozmowy z uczniami jest dla mnie zawsze ważny. Jest to dla mnie też znaczące spotkanie, gdyż przeżywam swój debiut, bo po raz pierwszy udzielałam wywiadu do gazetki szkolnej cieszącej się dużą popularnością wśród uczniów.



ZR *Już drugi rok szkolny pełni Pani nową funkcję, funkcję wicedyrektora szkoły. Jak Pani odnajduje się w tej roli?*

PD Zanim przyjąłam tę godność, byłam kilkanaście lat nauczycielką języka polskiego. Objęcie stanowiska wicedyrektora wymagało ode mnie dokładnego poznania nowych wpisanych tę funkcję zadań i obowiązków. Każdy z Was doskonale wie, że kiedy uczymy się nowych umiejętności, to początki nauki, jak wiadomo, nie zawsze są łatwe. Mnie również było trudno. Obecnie mam już większe doświadczenie w pełnieniu obowiązków wicedyrektora i nadzieję, że wykonuję powierzone zadania jak najlepiej, zgodnie z potrzebami i oczekiwaniami naszej szkoły.

ZR *Jakie obowiązki są, zdaniem Pani, najtrudniejsze?*

PD Myślę, że planowe wypełnienie licznych wymagań nakładanych przez Ministerstwo Edukacji Narodowej, które musi wdrażać i realizować szkoła. Nielatwe zawsze są również starania o to, aby nauczyciele, uczniowie i rodzice naszej szkoły mieli coraz większe poczucie zadowolenia i satysfakcji. Uwierzcie mi, mimo największych chęci, nie jest łatwo spełnić oczekiwania wszystkich, pamiętając o tym, że nasza szkoła jest dużą placówką. Brakuje mi codziennego kontaktu z uczniami podczas pracy lekcyjnej. Jednak ku mojemu zadowoleniu pracę wicedyrektora można połączyć z pracą nauczyciela. Prowadzę kilka godzin w tygodniu lekcji historii, co pozwala mi realizować się w roli nauczyciela z satysfakcją dla siebie i wierzę, że również dla uczniów.

ZR *Powróćmy do czasów Pani dzieciństwa. Jakim dzieckiem była mała Beata?*

PD (śmiech 😊) Byłam dzieckiem żywiołowym, wesołym, z głową kipiącą od pomysłów, co nie zawsze, rzecz jasna, podobało się moim rodzicom. Może trudno jest Wam teraz w to uwierzyć, ale kiedy byłam małą dziewczynką, to nikt jeszcze nie słyszał o tabletach, laptopach, smartfonach, nie mówiąc już o Internecie. Najlepszym sposobem na spędzanie czasu były rozmaite, radosne, wspólne zabawy i ciekawe rozmowy z rówieśnikami na świeżym powietrzu do późnych godzin wieczornych.

ZR *A teraz czas, Pani Beato, na szkolne wspomnienia. Jaka Pani była uczennicą, czy lubiła Pani chodzić do szkoły?*

PD Tu Was może zaskoczę, ale ja uwielbiałam chodzić do szkoły. Muszę się pochwalić, że byłam najlepszą uczennicą w szkole. Każdą klasę kończyłam z czerwonym paskiem na świadectwie. Chętnie udzielałam się też społecznie pełniąc funkcję przewodniczącej klasy i szkoły. I jeszcze Was zadziwię! Prowadziłam sklepik szkolny, o wdzięcznej nazwie „Pszczółka”, w którym sprzedawałam uczniom świeże bułeczki wypiekane w piekarni w Zawadzie. Do dziś pamiętam ustawione długie kolejki moich koleżanek i kolegów do okienka sklepikowego wypełnionego smakołykami.

ZR *Na jakie przedmioty szkolne chodziła Pani najchętniej?*

PD Przyznam się z zadowoleniem, że lubiłam bez wyjątku wszystkie przedmioty w szkole. Jedynie z czym miałam trudność (*śmiech* 😊), to opanowanie umiejętności skoku wzwyż oraz rzutu z dwutaktu po kozłowaniu w koszykówce.

ZR *Jaki zawód marzył się Pani, kiedy była Pani w naszym wieku?*

PD Marzyłam o dwóch zawodach, mianowicie, chciałam zostać w przyszłości lekarzem chirurgiem, jak i również nauczycielem.

ZR *To co skłoniło Panią do porzucenia marzeń o zawodzie lekarza, a wyboru zawodu nauczyciela?*

PD Tak szybko nie zrezygnowałam z myśli zostania lekarzem. Świadomie wybrałam liceum w Zielonej Górze o profilu biologiczno-chemicznym, aby poszerzać wiedzę przydatną na studiach medycznych. Jednak los zdecydował inaczej. Na mojej ścieżce edukacyjnej w liceum pojawiła się znakomita nauczycielka języka polskiego. Jej charyzma, zapał, i zamiłowanie do tego przedmiotu zainspirowała mnie ostatecznie do wyboru studiów o kierunku filologia polska z zamiarem zostania w przyszłości nauczycielem.

ZR *Jak Pani odpoczywa, jak Pani najchętniej spędza czas wolny?*

PD Uwielbiam podróżować, poznawać nowe miejsca w Polsce te znane i te mniej znane, czy to w górach, czy nad morzem, jeziorem, na wyżynach i nizinach, czy dolinach. Ciekawią mnie też wyjazdy zagraniczne, szczególnie wybieram te miejsca, w których nie brakuje słońca. Jestem zapalonym kibicem sportowym, szczególnie siatkówki i oczywiście żużla. Jak mogłoby być inaczej, jeśli mój chrześniak Mateusz Tonder jest świetnym i znanym zawodnikiem żużlowym zielonogórskiego Falubazu. I tu muszę zdradzić Wam niespodziankę. Powiem Wam jako pierwszym, iż Mateusz pojawi się w naszej szkole, być może ze swoim motorem, aby spotkać się z Wami!

ZR Super!!! Już nie możemy się doczekać tego spotkania!

ZR *Pani ulubiona książka i film to...*

PD Z wielką pasją czytam wszystkie książki, które "wpadną mi w ręce". W okresie dzieciństwa i czasów nastoletnich nie mogłam oderwać się od czytania „Dzieci z Bullerbyn” i „Ani z Zielonego Wzgórza” oraz cyklu powieści „Jeźycjada”. Do ponownego czytania tych książek powracałam kilkakrotnie. A z filmów najchętniej wybieram gatunki kryminalne.

ZR *Czy odlicza już Pani czas do świąt Bożego Narodzenia?*

PD Oczywiście, że tak. A kto ich nie odlicza! Dbam o kultywowanie w mojej rodzinie tradycyjnych polskich zwyczajów. Każdy z nas czeka na moment ozdabiania choinki, na 12 wigilijnych potraw na stole, wokół którego gromadzą się najbliższe mi osoby z rodziny, na głośne czytanie fragmentów Biblii, dzielenie się opłatkiem i życzeniami, wspólne śpiewanie kolęd i prezenty pod pachnącym lasem drzewkiem świerkowym.

ZR *Jaki prezent chciałaby Pani rozpakować przy świątecznej choince?*

PD Znakomitym prezentem, który sprawia mi zawsze wiele radości jest nieodzowna w moim życiu książka. Ponadto chciałabym otworzyć prezent, który podaruje mi więcej wolnego czasu. Jeśli jeszcze pod choinką znajdzie się dla mnie mały drobiazg z biżuterią, to będę w pełni zadowolona (*śmiech* 😊).

ZD *Czas grudniowy to czas składania życzeń. Jakie życzenia chciałaby Pani przesłać uczniom naszej szkoły, ich rodzicom oraz nauczycielom z okazji świąt Bożego Narodzenia oraz zbliżającego się Nowego Roku?*

PD Życzę wszystkim zdrowia, szczęśliwych i dobrych chwil dzielonych z kochającymi, życzliwymi i przyjaznymi osobami. Niech Nowy Rok sprzyja nam wszystkim i stworzy szansę powrotu do normalności, której doświadczaliśmy, a nie zawsze docenialiśmy przed pojawieniem się pandemii.

Zespół Redakcyjny składa Pani Dyrektor i całemu Gronu Pedagogicznemu, uczniom i Rodzicom naszej szkoły najpiękniejsze życzenia świąteczne i noworoczne. Dziękujemy Pani za bardzo miłą rozmowę.



Wywiad przeprowadzili: K. Podniesińska, K. Daszkowska z kl. III A SB J. Lach z kl. III A PZ, A. Szpiliszewski z kl. VI C, D. Szymański z kl. V D - pod opieką: p. B. Stępień – Drzazgi



To my - klasa 1PZ

Jestem Olek.

Lubię swoje koleżanki i kolegów z klasy, bo bardzo mi pomagają. Jak jestem w szkole, to cały czas czekam, aż przyjdzie tata. Chodzę na praktyki do Ogrodu Botanicznego

W naszej klasie jest jeszcze kolega Kamil, który teraz jest chory. Kamil chodzi z nami na praktyki do Skansenu w Ochli. Lubi grać w piłkę nożną.

Nazywam się Dominik

Bardzo mi się podoba w tej szkole. Jak do niej przychodzę, to jestem wesoły. Lubię chodzić na praktyki do Ogrodu Botanicznego. Teraz uczę się tam grabić liście.



Nazywam się Wiktorja

Lubię się uczyć w tej szkole, ale najbardziej podobają mi się zajęcia w Przylepie. Wsiadam tam na konia i jadę do lasu. Lubię też praktyki w Palmiarni, gdzie pomagam obierać ziemniaki.

Nazywam się Patrycja

Lubię chodzić do szkoły, a najchętniej na zajęcia komputerowe. Mam praktyki w Skansenie w Ochli i tam sprzątam chaty, w których jest bałagan.

Jestem Natalia.

Ta szkoła jest super, jest lepsza od tej, do której chodziłam w tamtym roku. Najbardziej lubię zajęcia z panią Aldoną, bo tam robimy różne ozdoby na święta. Sama zrobiłam bombkę z cekinów, którą zabiorę do domu.



Z ŻYCIA SZKOŁY



W dniach 2-5 grudnia nasi uczniowie Natalia Dzikowska, Klaudia Kujawa, Oliwia Rymkiewicz, Michał Dworak, Kacper Kuba i Sebastian Łysiak wzięli udział w 2. edycji Igrzysk Bez Barier, tym razem w Gdańsku. W piątek zaczęliśmy rywalizację w badmintonie, w sobotę w lekkoatletyce (pchnięcie kulą, trójskok, sztafeta), a w niedzielę sprawdziliśmy się na ergometrze wioślarskim pod okiem Olimpijczyka Agnieszki Kobus-Zawojskiej i jej męża



Maćka. Rywalizacje odbywały się do obiadu, a po południu mieliśmy czas na spacer po plaży i zwiedzanie Gdańska, gdzie trafiliśmy m.in. na Jarmark Bożonarodzeniowy. Opiekunami byli Małgorzata Bielec, Marta Dalecka i Tomasz Sidelnik.



Jak co roku, 6 grudnia Nauczyciele Wychowania Fizycznego zorganizowali dla uczniów Mikołajki na Sportowo. Wszyscy świetnie się bawili!



17 listopada podczas Lubuskiego Mityngu w Koszykówce Olimpiad Specjalnych w Żaganiu nasza reprezentacja wywalczyła pierwsze miejsce!



Gratulacje! Opiekun M.Bielec



Obóz w Przylepie. W dniach 13–20 października oraz 3–10 listopada dwie grupy uczniów



naszej szkoły uczestniczyły w obozie w Przylepie. Obóz organizowany był pod hasłem „**Podniesienie jakości przysposobienia do pracy osób niepełnosprawnych**”. Uczestnicy poznawali pracę stajennego, pomocnika hipoterapeuty, prace hotelarskie oraz ogrodowe. Dodatkowo aktywnie spędzali czas na hipoterapii, kinezyterapii, spacerach nordic walking,



ogniskach, różnych zabawach sportowych i na dyskotecę. Online wymienialiśmy się doświadczeniami z grupą niemiecką z Verden, która przysposabia się do prac ogrodowych.



Pomagamy zwierzętom biorąc udział w wielu pożytecznych akcjach. 2 grudnia zakończyła się zbiórka żołędzi i kasztanów dla zwierząt leśnych. Zwycięzcy otrzymali wspaniałe nagrody. Zbiórka na Burka – zbieraliśmy karmę i inne rzeczy potrzebne dla zwierząt w schronisku. Koło Łowieckie Dąb Zielona Góra, z którym współpracujemy przekazało w ramach dokarmiania zwierząt zimą kilka worków kukurydzy dla zwierząt w Ogrodzie Botanicznym Bajkowa Zagroda. Dziękujemy wszystkim za udział w tych akcjach!



Zespół redakcyjny: E. Owsieńska, B. Stępień-Drzazga, uczniowie

